



04.05.2018

KNF Team

#polisolokaty

Do siedziby GetBack wkroczyło CBA!

Agenci Centralnego Biura Antykorupcyjnego zabezpieczyli dokumentację w siedzibie giełdowej firmy windykacyjnej GetBack. Afera tej wrocławskiej spółki może być większa niż ta sprzed kilku lat z Amber Gold.

Agenci CBA pojawili się we wrocławskiej siedzibie GetBack w piątek z żądaniem wydania rzeczy i dokumentacji. Działania były podjęte w ramach postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Regionalną w Warszawie. Zabezpieczenie dokumentacji trwało kilka godzin, odbyło się w normalnym trybie – bez zamykania siedziby, bez zatrzymywania jakichkolwiek osób.

– mówił dla serwisu Wirtualna Polska Temistokles Brodowski z wydziału prasowego CBA.

Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie podania do publicznej wiadomości 16 kwietnia przez członków zarządu spółki GetBack raportu bieżącego, w którym miały znaleźć się nieprawdziwe informacje. W skrócie dotyczyły one tego, że spółka otrzyma finansowe wsparcie od PKO BP i Polskiego Funduszu Rozwoju. - Łączna kwota finansowania udzielonego przez bank i PFR wyniesie do 250 mln zł. Strony prowadzą negocjacje mające na celu ustalenie

pozostałych warunków finansowania – informował GetBack.

Zarówno PKO BP, jak i PFR szybko te informacje zdementowały. Sprawa najpierw trafiła do KNF, a później zajęli się nią śledczy. - Rozpowszechnione informacje wprowadzały lub mogły wprowadzić w błąd co do podaży, popytu lub ceny instrumentów finansowych lub mogły zapewnić utrzymanie się ceny jednego lub kilku instrumentów finansowych spółki GetBack. Wszczęcie śledztwa nastąpiło po niezwłocznym rozpoznaniu przez Prokuraturę Regionalną w Warszawie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa skierowanego przez Komisję Nadzoru Finansowego – informuje rzecznik Prokuratury Regionalnej Agnieszka Zabłocka – Konopka.

Po wydarzeniach z 16 kwietnia, notowania spółki gwałtownie spadły, a na giełdzie pojawiły się objawy paniki. Po południu obrót akcjami i obligacjami GetBack został zawieszony przez GPW. Nazajutrz rada nadzorcza spółki postanowiła odwołać ze stanowiska prezesa Konrada Kąkolewskiego.

Afera z GetBack wybuchła, kiedy okazało się, że dług firmy rośnie w astronomicznym tempie. Jak

ujawniono kilka dni temu, spółka nie oddała na czas 88 mln zł z tytułu wykupu obligacji i nie wypłaciła ponad 3 mln zł odsetek. Z kolei w obligacjach GetBack ulokowanych jest w sumie 2,6 mld zł. To blisko 3-krotnie więcej niż pieniądze utopione przez klientów w Amber Gold.

W większości poszkodowanymi są klienci indywidualni, którzy często za pośrednictwem różnych banków kupowali obligacje. Z pozoru

wydawały się bardzo atrakcyjną inwestycją, bo obiecane odsetki wynosiły 5-6 proc. To znacznie większy zysk niż z lokat bankowych, które średnio dają zwrot rzędu 1,5 proc. Niestety z relacji klientów można wywnioskować, że byli oni często wprowadzani w błąd twierdzeniami, że jest to tak samo bezpieczna inwestycja jak założenie lokaty.

Artykuł na podstawie: wiadomosci.wp.pl

KNF TEAM

e-mail: biuro@knfteam.pl
infolinia: +48 733 778 096

ul. G. Narutowicza 2
98-300 Wieluń